Mecz AZS PWSZ Nysa – TS Volley Rybnik rozpoczął półfinałowy turniej Mistrzostw Polski kadetów. Choć zaczął się w piątek o 16.00, czyli o niezbyt dobrej porze, to oglądało go sporo kibiców. W sumie hala przy Głuchołaskiej wypełniła się co najmniej w 50%. Podopieczni Przemysława Kaczmarczyka wygrali pewnie 3:0. Choć byli wyraźnie lepsi, to do połowy drugiej partii spotkanie było wyrównane. Później gospodarze je zdominowali.



W początkowej fazie oba zespoły były wyraźnie spięte i popełniały sporo błędów. Z czasem gospodarze opanowali nerwy i ich zwycięstwo było bezdyskusyjne. Znakomicie zagrali blokiem. W ich składzie jest grający na środku Dominik Kramczyński, który jest reprezentantem Polski do lat 17 i trenuje w Spale. Widać, że ma duży potencjał, zwłaszcza w grze blokiem. Do tego mocno atakuje i ma dobrą zagrywkę.

Podobała mi się postawa trenera Przemysława Kaczmarczyka, który cały mecz żyje. Można powiedzieć, że gra z zawodnikami. Mocno przeżywa wszelkie niepowodzenia, ale widać, że w trudnych chwilach stara się pocieszać i mobilizować zawodników. Pod koniec meczu pamiętał o rezerwowych i kilku z nich wpuścił na chwilę na boisko, co myślę, że też buduje atmosferę.

Nyski AZS pod względem szkoleniowym wygląda niezwykle profesjonalnie. Trener Kaczmarczyk ma aż dwóch asystentów. Jednym z nich jest legenda młodzieżowej siatkówki, Roman Palacz.

Dodam, że w niektórych elementach nysan stać na lepszą grę. W tym meczu najgorzej wyglądała w ich wykonaniu zagrywka.

Młodzieżowa siatkówka nie jest przewidywalna. Zaryzykuję jednak stwierdzenie, że Volley Rybnik nie wygra na tym turnieju żadnego spotkania. AZS z kolei czekają dwa ciężkie mecze i najprawdopodobniej o awans nysanie będą walczyć do samego końca. Patrząc na tych chłopaków, którzy są z tego terenu i widząc ich zaangażowanie, chciałbym, żeby zagrali w turnieju finałowym. A jeszcze lepiej, żeby udało się go zorganizować w Nysie.

Choć ich sobotni mecz koliduje ze spotkaniem Stali Nysa, to idę zobaczyć ich walkę, a po tym spotkaniu przeskoczę na seniorów.

{morfeo 342}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}